

Politycy chcą podrzucić Szwajcarii „kukułcze jajo” z UE

7 lipca 2025

Szwajcarska umowa z Unią Europejską, której szczegóły zostały ogłoszone przez rząd, wywołała ogromne kontrowersje i obawy o przyszłość kraju. Zgodnie z zapowiedziami ministra spraw zagranicznych Igazio Cassisa, nowa umowa z UE miała być jedynie „umową handlową”, która miała wzmocnić niezależność Szwajcarii. W rzeczywistości jednak dokument ten może oznaczać koniec szwajcarskiej suwerenności, a kraj w praktyce oddaje część swojej niezależności na rzecz Brukseli.



Jednym z najistotniejszych zapisów umowy jest tzw. „dynamiczna adopcja” prawa unijnego, co oznacza, że Szwajcaria będzie zobowiązana do implementacji unijnych regulacji i orzeczeń, nawet tych, które jeszcze nie zostały uchwalone. To krok w stronę pełnej harmonizacji przepisów, który znacząco ogranicza autonomię Szwajcarii. Oznacza to, że Szwajcaria będzie zmuszona do przyjęcia zarówno istniejącego, jak i przyszłego prawa UE w obszarze rynku wewnętrznego, prawa pracy oraz prawa socjalnego, bez możliwości wpływu na kształt tych przepisów.

Również kwestie sporne z UE będą rozstrzygane przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości (ETS), a nie przez szwajcarskie sądy. To oznacza, że Szwajcaria straci kontrolę nad własnymi decyzjami prawnymi, a jej głos w sprawach międzynarodowych zostanie zminimalizowany. Równocześnie Szwajcaria będzie musiała ponosić coroczne opłaty na rzecz UE, wynoszące od 130 milionów franków szwajcarskich rocznie do 2029 roku, a następnie aż 350 milionów franków rocznie do 2036 roku, co w sumie daje 3,1 miliarda franków. Dodatkowo Szwajcaria będzie zobowiązana do uczestnictwa w unijnych programach badawczych, takich jak Horizon, na które przeznaczy co najmniej pół miliarda franków rocznie.

Nowa umowa rozszerza także prawa imigracyjne. Po pięciu latach pobytu w Szwajcarii obcokrajowiec zyska prawo do stałego pobytu, a jego najbliżsi krewni (w tym dzieci, rodzice, dziadkowie, a nawet dalsza rodzina) będą mogli dołączyć do niego, nawet jeśli będą pobierać zasiłek. Krytycy tego zapisu wskazują, że może to prowadzić do napływu dużych rodzin oraz osób uzależnionych od pomocy społecznej, co jest sprzeczne z postanowieniami szwajcarskiej konstytucji, która zabrania masowej imigracji.

Przewidywania ekonomiczne również budzą niepokój. Zgodnie z unijnymi regulacjami dotyczącymi przedsiębiorstw, małe i średnie firmy będą zmuszone do raportowania szczegółowych danych na temat swojej działalności, w tym kwestii związanych z warunkami pracy i środowiskiem. Zasady te mogą obciążyć przedsiębiorstwa dodatkowymi kosztami, zwłaszcza małe firmy, które nie będą mogły uniknąć tych regulacji.

Jak podkreślają krytycy, umowa z UE to tak naprawdę akt podporządkowania, a nie typowa umowa handlowa. Przewiduje ona nie tylko szeroką harmonizację prawa, ale również silną ingerencję zewnętrzną w szwajcarski system prawny i gospodarczy, co może skutkować utratą suwerenności, której Szwajcaria cieszyła się przez ponad 700 lat.

Rząd szwajcarski, mimo krytyki, broni tej umowy, twierdząc, że jest to krok niezbędny do utrzymania dobrych stosunków handlowych z UE. Jednak wielu ekspertów uważa, że decyzja ta może na zawsze zmienić charakter szwajcarskiej polityki zagranicznej i gospodarczej. Nowa umowa z UE oznacza poważne konsekwencje dla Szwajcarii, w tym utratę części suwerenności, zmiany w polityce migracyjnej oraz ogromne koszty finansowe. Krytycy wskazują na ryzyko uzależnienia kraju od unijnego prawa i sądów, a także na groźbę masowej imigracji. Decyzja rządu budzi poważne obawy co do przyszłości Szwajcarii jako niezależnego państwa.

Umowa między Szwajcarią a Unią Europejską, zanim wejdzie w życie, musi przejść przez kilka etapów, w tym formalne zatwierdzenie przez odpowiednie instytucje w Szwajcarii. Proces ten może zająć jeszcze kilka miesięcy, a niektóre źródła podają, że Szwajcaria ma czas na podjęcie decyzji do 2025 roku. Teoretycznie umowa mogłaby zostać ratyfikowana po konsultacjach społecznych i przegłosowaniu w parlamencie, jednak biorąc pod uwagę kontrowersje związane z porozumieniem, istnieje duża szansa, że przeciwnicy umowy zainicjują zbieranie podpisów, aby zmusić rząd do przeprowadzenia referendum.

Autorstwo: Aurelia

Ilustracja: WolneMedia.net

Na podstawie: [ProSchweiz.ch](https://www.proschweiz.ch)

Źródło: WolneMedia.net